

Lija, Zobacz coś innego

Przecież widzę jak te oczy
płoną zazdrością
Przecież widzę ten nóż w ręce,
który chowasz wciąż

W ciemności w szachy chcesz grać
Podstępem me pionki zbić
Czy mam ci rękę podać
Zapalić światło dziś

Przejdź tą samą ścieżką by dotrzeć tu gdzie stoję dziś
W słonym deszczu pocuj jak z każdą z chwil kruszyłam się
I spróbuj znaleźć słońce pośród brudnych, czarnych chmur
I zobacz coś innego zanim powiesz kilka bzdur...

Przecież słyszę to jak szepczą
Lepsze życie mam
Przecież wiem, że ich nie widzisz
Łez, wielu zamkniętych bram

W ciemności w szachy chcesz grać
Podstępem me pionki zbić
Czy mam ci rękę podać
Zapalić światło dziś

Moje serce pęka gdy twoje kłamstwa krążą
I przez to nie potrafię ufać dziś
Czasem mnie to nęka kiedy zasypiam nocą
Czy mam jakoś pomóc ci

Przejdź tą samą ścieżką by dotrzeć tu gdzie stoję dziś
W słonym deszczu pocuj jak z każdą z chwil kruszyłam się
I spróbuj znaleźć słońce pośród brudnych, czarnych chmur
I zobacz coś innego zanim powiesz kilka bzdur...